

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Maryja nauczyła nas, jak przyjmować i pielęgnować Słowo, rozważać je w swoim sercu.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

W drodze do szkoły miłości

Wakacje to czas, w którym niewielu myśli o szkole i nauce, raczej o odpoczynku. Są też tacy, którzy skorzystali z możliwości przebywania w wakacyjnej szkole u boku Maryi, która jest dla każdego nauczycielką miłości.

Ks. PRZEMYSŁAW WITKOWSKI

Wielu parafian, pątników oraz gości z różnych stron diecezji przybyło w dniach 1-3 lipca na uroczystości odpustowe ku czci Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny do chełmińskiej fary. To modlitewne wydarzenie w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny już od wielu lat wpisuje się w piękną tradycję, w której uczestniczą pielgrzymki z różnych stron diecezji. Nie inaczej było w tym roku.



Ks. Przemysław Witkowski

Podczas uroczystości modlili się pielgrzymi z różnych stron diecezji

Miłość w codzienności chrześcijanina

Uroczystości rozpoczęły się już 1 lipca, a przewodniczył im bp Józef Szamocki. W drugim dniu modlitw Mszę św. sprawował biskup senior Andrzej Suski. W tym dniu o potrzebne łaski, a zwłaszcza dobre urodzaje, prosili rolnicy. W ostatnim dniu Sumie odpustowej przewodniczył bp Wiesław Śmigiel, który podczas Mszy św. modlił się za wszystkich wiernych obecnych na Eucharystii oraz o nowe, liczne i święte powołania do służby w Kościele. Na podstawie Ewangelii oraz nauczania abp Fultona Sheena wskazał siedem zasad miłości w codzienności chrześcijanina.

Choć głównym transportem wielu pielgrzymów, zwłaszcza wspólnot Żywego Różańca były prywatne samochody lub autokary, można było

również zauważyć pieszki pielgrzymki, np. z parafii w Unisławiu, której przewodnikiem był ks. Paweł Maciejko. Tak opowiadał o tej drodze: – Wyszliśmy o 6 rano w kierunku chełmińskiej fary. Pan Bóg pobłogosławił, dając nam siły i piękną pogodę. Dzięki życzliwości sołtysa i mieszkańców sołectwa Dorposz mogliśmy odpocząć w świetlicy wiejskiej. Do Matki Bożej dotarliśmy na czas.

Uświadomiłem sobie, jak wielkim darem jest wspólnota Żywego Różańca oraz jak wielką wartością duszpasterstwo tych wspólnot.

Po Mszy św. ks. kan. Zbigniew Wawrzyniak, proboszcz parafii,

zaprosił wszystkich uczestniczących w uroczystości do ogrodu na wspólny posiłek.

O żywym Kościele opowiadają neoprezbiterzy

Wśród licznie zgromadzonych nie zabrakło neoprezbiterów. Jak przeżyli spotkanie w maryjnej szkole?

Opowiada ks. Łukasz Nehring: – Dla mnie uroczystości odpustowe w Chełmnie są zawsze niezwykłym przeżyciem. Przyjeżdżałem na odpust chełmiński od dziecka, zawierając Maryi poszczególne etapy swojego życia. Wczoraj pod Jej opiekę oddałem początek życia kapłańskiego oraz osoby związane z moją drogą życiową.

Ks. Michał Kłosowski dostrzegł piękno wspólnot: – Jestem wdzięczny Panu Bogu za tę pielgrzymkę. →

→ Uświadomiłem sobie, jak wielkim darem jest wspólnota Żywego Różańca oraz jak wielką wartość ma duszpasterstwo tych wspólnot.

Również dla ks. Karola Brzozowskiego było to spotkanie z żywym Kościołem. – Byłem na tym odpuszcie pierwszy raz w życiu. Dużo radości sprawił mi



Andrzej Karbowski

W ostatnim dniu Sumie odpustowej przewodniczył bp Wiesław Śmigiel

widok napętniającego się kościoła, który tego dnia zgromadził w sobie setki wiernych. Kiedy obserwowałem ludzi znajdujących się wokół mnie, widziałem na ich twarzach wielkie przejęcie i wdzięczność za to, że mogą być w tym miejscu kolejny raz. Dla mnie był to ważny dzień, niosący wiele radości ze wspólnych spotkań czy to z kapłanami, czy osobami świeckimi.

Zwieńczeniem uroczystości była Droga Krzyżowa, podczas której nie zabrakło modlitw za rodziny i powołania do służby w Kościele. **n**

KS. PRZEMYSŁAW WITKOWSKI

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24



Maciej Wagner

Wszyscy wierni otrzymali błogosławieństwo relikwiami

Święty wstawiennik

ILEWO Relikwie św. Zygmunta Gorazdowskiego wprowadzono do parafii Matki Bożej Królowej Różańca Świętego.

W przeddzień liturgicznego wspomnienia św. Zygmunta Gorazdowskiego, założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Józefa, pracujących w iłowskiej parafii,

wprowadzone zostały jego relikwie. Podczas Mszy św. słowo Boże głosiła s. Dolores, józefitka, natomiast po Mszy św. parafianie otrzymali błogosławieństwo relikwiami oraz pamiątkowy obrazek świętego. **n**

MACIEJ WAGNER



Archiwum pielgrzymki

Bractwo przed kaliskim sanktuarium

Idźcie do Józefa

TORUŃ - KALISZ Członkowie Bractwa św. Józefa pielgrzymowali do narodowego sanktuarium św. Józefa.

W sobotę 24 czerwca odbyła się diecezjalna pielgrzymka Bractwa św. Józefa do narodowego sanktuarium św. Józefa. Przewodniczył jej ks. kan. Zdzisław Syldatk. Uczestniczyło w niej 22 mężczyzn głównie z Torunia i Grudziądza. Po

Mszy św. w bazylice odbyła się konferencja w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego.

Bractwo św. Józefa działa w Diecezji Toruńskiej od 15 marca 2018 r. Moderatorem diecezjalnym jest ks. kan. Syldatk, proboszcz parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Toruniu. **n**

WIESŁAW ŻURAWSKI

Wyrusz do Matki

DIECEZJA W dniach 1-12 sierpnia odbędzie się Piesza Pielgrzymka Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę.

W jej skład wchodzi 45. Piesza Pielgrzymka z Torunia i 43. Pielgrzymka Ziemi Lubawskiej. Pątnicy spotkają się na wspólnej Mszy św. w toruńskiej katedrze 4 sierpnia.

Warto zapisać się i powędrować w sierpniu przed oblicze Matki Bożej Jasnogórskiej.

Grupy pielgrzymkowe i ich przewodnicy przedstawiają się następująco:

Piesza Pielgrzymka Diecezji Toruńskiej: kierownik – ks. Bartłomiej Surdykowski, tel.: 531 395 489, e-mail: pielgrzymka.torun@gmail.com;

Grupa Biała – Toruń: przewodnik: ks. Paweł Malinowski, tel.: 694 520 215, e-mail: maliniak818@gmail.com;

Grupa Żółta – Toruń: przewodnik: o. Wiesław Majewski CSsR, tel.: 691 871 101, e-mail: wmaje2@wp.pl;

Grupa Niebieska – Toruń: przewodnik: o. Maciej Atras, tel.: 518 547 805, e-mail: atras.maciej@googlemail.com;

Grupa Brązowa – Toruń – św. Alberta: przewodnik: ks. Adam Machowski, tel.: 600 394 947, e-mail: ksadam@op.pl;

Grupa Pomarańczowa – Grudziądz: przewodnik: ks. Mateusz Archita, tel.: 607 895 820, e-mail: matek26051996@gmail.com;

Grupa Zielona – Wąbrzeźno, Jabłono Pomorskie: przewodnik: ks. Mateusz Wiśniewski, tel.: 698 266 465, e-mail: vision.gdz@gmail.com;

Grupa Nowe Miasto Lubawskie: przewodnik: ks. Daniel Milewski, tel.: 604 849 631, e-mail: daniel-milewski@wp.pl;



Renata Czerwińska

Kto raz złapał pielgrzymkowego bakcyła, wędruje do Matki Bożej co roku

Grupa Działdowo: przewodnik: ks. Piotr Śliwiński, tel.: 663 386 976, e-mail: piotrsl7@wp.pl;

Grupa Franciszkańska – Brodnica: przewodnik: o. Augustyn Zygmunt, tel.: 885 359 692, email: pielgrzymka@franciszkanie.net;

Grupa Lubawa: przewodnik: ks. Michał Napierała, tel.: 600 233 109, e-mail: napiera1974@gmail.com. /RC

Z Bogiem się uda

WIELKA ŁĄKA Jak co roku w pierwszą sobotę lipca wyruszyliśmy na spotkanie z Matką Boską Brzemioną do Chełmonia.

Do Chełmonia jest ok. 7 kilometrów. Gdy dotarłam na zbiórkę i zobaczyłam kilka wózków dziecięcych zaparkowanych przed kościołem, pomyślałam, że pewnie ta odległość motywuje rodziców do pielgrzymowania ze swoimi dziećmi. Podczas wspólnej modlitwy, śpiewów, a nawet i tańców szybko przekonałam się, że motywacja jest głębsza.

W grupie szło 47 osób i nie każdy znał się osobiście, jednak już przy pierwszym postoju dało się zauważyć, że pielgrzymujemy jak zżyta ze sobą, kochająca się rodzinka. Nic dziwnego – w końcu szliśmy do naszej wspólnej Matki. Najmłodszy pielgrzym miał 3 miesiące, dokładnie tyle, ile miałam na swojej pierwszej pielgrzymce. Rozejrzałam się po uśmiechniętych twarzach ludzi i zdałam sobie sprawę z tego, że są to osoby, które na pielgrzymki chodziły wcześniej z rodzicami. Teraz te same osoby pchają wózki ze swoimi dziećmi.

Może nie zawsze jest lekko, może łatwiej byłoby pójść bez dzieci. Ale przykład życia rzutuje na przyszłość tych



Archiwum autorki

Wszystkie dzieci Maryi dotarły przed Jej oblicze

maluchów. Wiem, że co roku będę zabierać moich chłopców. Gdy razem z Moniką, przyjaciółką ze wspólnoty, prowadziłyśmy modlitwę lub śpiew, nasi pielgrzymkowi przyjaciele pchali nasze 4 wózki.

Przed drogą zastanawiałam się, czy nasze dzieci dadzą radę, czy nie będzie trzeba się wycofać, czy nie wydarzy się coś, co uniemożliwi nam pójście. Na szczęście najlepsza Matka, Maryja czuwała, by wszystkie jej dzieci bezpiecznie dotarły przed Jej oblicze. Okazało się, że wszystkie nasze „pielgrzymkowe dzieci” były

tego dnia nadzwyczaj spokojne i zadowolone. Dobrze wiem, komu to zawdzięczamy! Tegoroczna pielgrzymka utwierdziła mnie w przekonaniu, że zamiast rozmyślać, czy damy radę, czy nie będzie przeciwności, wystarczy oddać Bogu nasze troski, zaufać Mu, a On sam będzie działał.

Po wspólnej Mszy św. wracaliśmy do Wielkiej Łąki z pieśnią na ustach. Myślę, że każdy, kto nas mijał po drodze, mógł ujrzeć w nas radosne i szczęśliwe dzieci wracające od Matki. **n**

EWA MATUSEWICZ-BAK

Spojrzenie Maryi

Gdy nadchodzi ciepły, pachnący kwitnącym lipami wakacyjny lipiec, to znak, że zbliża się doroczny odpust Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Lipach.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Już 1 lipca wschodnie krańce Lubawy zapełniają się tysiącami pielgrzymów z najodleglejszych miast i wsi. Pątnicy powierzają Matce Bożej swoje radości i trudy dnia, oddają się pod Jej obronę. Na kilka godzin przed Mszą św. gromadzą się na obszernym, zielonym terenie wokół ołtarza, aby wspólnie trwać na modlitewnym przygotowaniu do powitania Matki Bożej Lipskiej.

Pobyć z Matką

Tegoroczne obchody odbywają się w 54. rocznicę koronacji figury Matki Bożej koronami papieskimi. W 1969 r. dokonał jej bł. kard. Stefan Wyszyński, a towarzyszył mu biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski.

Z kościoła Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Anny w Lubawie, gdzie na stałe jest przechowywana figura Matki Bożej Lipskiej, wyrusza popołudniowa procesja do kaplicy w Lipach, miejsca maryjnych objawień z okresu średniowiecza. Przewodniczą jej bp Wiesław Śmigiel,



Jak co roku do stóp Matki przybywają tłumy pielgrzymów

kustosz sanktuarium ks. kan. Mieczysław Rozmarynowicz i dziekan dekanatu lubawskiego ks. kan. Marcin Staniszewski. Wierni odmawiają modlitwę różańcową oraz śpiewają maryjne pieśni. Po dotarciu na miejsce

Maryja przez swoją modlitwę pokazuje, że najpierw trzeba patrzeć na Boga.

celebracji figura Matki Bożej z Dzieciątkiem umieszczona zostaje na specjalnym postumencie i przystrojona kwiatami. Pozostanie tam przez trzy dni, aby wierni w ciągu dnia i nocy mogli spojrzeć w Jej łaskawe oczy, słowami duszy opowiedzieć o swoim życiu i zwyczajnie potowarzyszyć Maryi w miejscu przez Nią samą wybranym. Nie potrzeba słów, aby pobyć z Matką, która wszystko rozumie.

Bohaterowie wiary

Witając uczestników uroczystości, ks. kan. Rozmarynowicz zachęcił, aby wpatrywać się w Matkę Kościoła jako wzór dla każdego chrześcijanina i za Nią powtarzać: „Niech mi się stanie według słowa Twego”. Dzieci

w ludowych strojach lubawskich oraz przedstawiciele rodzin powitali Księdza Biskupa. We Mszy św. pod jego przewodnictwem uczestniczyli liczni kapłani diecezji toruńskiej.

Podczas homilii biskup Wiesław mówił o rozpoznawaniu wielkości Chrystusa przez Maryję. To Ona ukazuje światu Jego wielkość i chwałę. Zachęcił do wzorowania się postacią Maryi w dostrzeganiu wielkości Boga, a dzięki temu możliwości doświadczenia Jego miłości. – Maryja przez swoją modlitwę pokazuje, że najpierw trzeba patrzeć na Pana Boga – mówił bp Śmigiel i dodał, by trwać przy Maryi nawet bez słów, bo Ona wszystko wie i zanosí nasze modlitwy do Pana. Za przykład, na którym warto się oprzeć na drodze zaufania Panu Bogu, postawił rodzinę Wiktorii i Józefa Ulmów z Markowej, których beatyfikacja niebawem się odbędzie, oraz sługę Bożą Stanisławę Leszczyńską, położną z KL Auschwitz. – Oni zaufali Bogu, uformowali swoje życie na fundamencie wiary i byli jej wierni do końca. Uczą nas, jak być blisko Boga, jak żyć Słowem Bożym, jak być na co dzień samarytaninem oraz jak umieć przebaczać – podkreślił. Modlitwa, pośpiech,



Chór Appasjonata wprowadził w atmosferę modlitwy

zatoskanie i służba – to cechy Maryi, którymi również wspomniani słudzy Boży wyróżnili się w swoim chrześcijańskim życiu. – Pokazali, co to znaczy wielbić Boga i czynić Go wielkim, jak żyć Nim w naszej codzienności – podkreślił biskup Wiesław.

Przyjdź i zbliż się, a nas zbliż do Jezusa. Otwórz nasze serca na słowo Boga. Módl się za nami. Opiekuj się naszymi rodzinami.

Nauczycielka uwielbienia

Na koniec homilii zwrócił się w imieniu wiernych z modlitewną prośbą do Matki Bożej Lipskiej: – Dzisiaj zapraszamy Cię do naszego życia, do naszych domów. Przyjdź i zbliż się, a nas zbliż do Jezusa. Otwórz nasze serca na słowo Boga. Módl się za nami. Opiekuj się naszymi rodzinami. Spraw, abyśmy tak jak Ty umieli wielbić Boga w słowach i potwierdzać to czynami miłości każdego dnia.

Tradycyjnie po Mszy św. biskup udzielił błogosławieństwa najmłodszym dzieciom. Liturgii towarzyszył śpiew chóru Appasjonata z Lubawy pod dyktando Marka Józefowicza.

Uroczystości w Lipach trwały do 3 lipca. Sobotnim uroczystościom



Marian Zuchowski

Księża biskupów powitały dzieci w strojach lubawskich

przewodził bp Wiesław Śmigiel, a niedzielny – bp Józef Szamocki.

Swoje sprawy Maryi zawierzali kierowcy, rolnicy oraz chorzy. Wieczorem 1 lipca na czuwanie modlitwne zaproszona była młodzież, a po modlitwie wierni przeszli w procesji ze świecami.

Maryja w swej szczodrości nikomu nie skąpi swych łask. Każdy, kto się do Niej zwróci, nie odejdzie bez wysłuchania i pocieszenia. Kochajmy Matkę Bożą, naszą orędowniczkę, opiekunkę, wspomóżcielkę, strażniczkę i nauczycielkę. **n**



Aleksandra Wojdyło

Podczas odpustu nie zabrakło sióstr zakonnych



Marian Zuchowski

Każda posługa jest ważna



Marian Zuchowski

Nasza Matka

O tym, jak budować więzi z Bogiem i ludźmi, jak przejść przez trudności, jak szukać woli Bożej oraz przylgnąć do Jezusa i Jego Matki, mówią członkowie Ruchu Rodzin Nazaretańskich Diecezji Toruńskiej.

ELŻBIETA CZAPIEWSKA

W uroczystość Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy Ruch Rodzin Nazaretańskich Diecezji Toruńskiej obchodził 21. rocznicę powstania. Stało się to okazją do oddania czci i wdzięczności Maryi za łaski otrzymane we wspólnocie.

Podjęta formacja duchowa jest okazją do dzielenia się osobistym doświadczeniem działania Boga w naszym życiu. Każdego dnia wybrzmiewają w naszych sercach słowa Jezusa wypowiedziane z krzyża: „Oto Matka twoja”. Jaka będzie nasza odpowiedź?

Rocznica powstania ruchu stała się to okazją do oddania czci i wdzięczności Maryi za łaski otrzymane we wspólnocie.

Droga do Syna

– Od momentu, kiedy wstąpiłam do wspólnoty, inaczej postrzegam świat, inne są moje priorytety i oczekiwania. W ciągu 5 lat z mojego życia odeszły do wieczności moja ziemską mamę i córkę. Tylko trzymając Maryję mocno za rękę, mogłam przejść ten trudny dla mnie czas. Przed trzema laty świadomie stanęłam pod krzyżem i przyjąłam Jezusa jako mojego Pana, a Maryję za Matkę. Odtąd pomimo trudności wiem, że Maryja działa we mnie i przeze mnie, że pokazuje mi drogę do swojego Syna – mówi Teresa.



Elżbieta Czapiewska

Trwanie w Ruchu Rodzin Nazaretańskich to zachęta, by pięknie żyć

Szansa, by pięknie żyć

– Dziękuję Bogu za dar Matki Bożej w moim życiu, pogłębiania wiary we wspólnocie, prowadzenia duchowego. Słowa: „Oto Matka twoja” to najpiękniejsza zachęta do przyjęcia Maryi do mojego domu i budowania więzi z Bogiem i ludźmi.

Przez 20 lat wiarę przeżywałam w lęku, strachu przed odrzuceniem przez bliskich. To jednak nie było powodem do odejścia od Boga, ale przylgnięcia do Niego i szukania Jego woli.

W obecności Matki Bożej odkrywałam szansę na to, by pięknie żyć, wyzbywać się złych nawyków, przyzwyczajęń, uczyć tego, co jest miłe Bogu. W oddaniu Matce Bożej odkrywam możliwość życia wiarą tak jak Ona. Odkrywam dar rodziny, wspólnoty, dar kapłaństwa.

Dziękuję Maryi za Jej cichość i pokorę, ideał życia rodzinnego, Serce przebite mieczem, ale przepełnione miłością. Dziękuję, że mogę głosić światu, że jest mi Matką, Mamusią, a kryjąc się pod Jej płaszcz, mogę zawierzać moje braki, niepokoje, troskę o bliźnich, a także pragnienie świętości, bo moim celem jest Jej Syn, Jezus Chrystus – opowiada Ewa.

Ratunek i nadzieja

– Słowa: „Oto Matka twoja” są dla mnie potwierdzeniem obecności

Maryi w moich problemach. Kiedy moje życie było pogrążone w ciemności, czułam, że jedyną osobą, która czule się mną w tym czasie opiekowała, była Maryja. To Ona dała mi duchowe poczucie swojej obecności jako kochająca Matka. Była moim ratunkiem w utrapieniu i nadzieją na udzielenie potrzebnych łask – dzieli się Laura.

Boże Miłosierdzie i bratna miłość

– Z głębi serca pragnę dziękować Bogu za to, że dał nam Matkę, Pośredniczkę wszelkich łask. Dziękuję Jej, że przeprowadziła mnie do wspólnoty w trudnym momencie życia, gdy byłam odrzucona, opuszczona, zniesławiona i ciężko chora. To w ruchu nazaretańskim otrzymałam łaskę kierownictwa duchowego, doświadczam Bożego Miłosierdzia i bratniej miłości. Tu uczę się poznawać i kochać Maryję. Zaprosiłam Ją do swego serca, swego domu i wszystkich czynności. Rozważam Jej cnoty, by tak jak Ona wypełniać wolę Bożą, wraz z Nią wypełniać obowiązki stanu, kochać bliźnich. Powstałe i rozwijające się przez 10 lat moje więzi duchowe ze wspólnotą – przez udział w Eucharystii, adoracji, modlitwach, rekolekcjach i pielgrzymkach – są oparciem w trudnych chwilach. Czuje się otoczona opieką najczulszej Matki, nabieram sił, by kroczyć wraz z Maryją do Chrystusa – mówi Elżbieta. **n**